Nr. 388. Kraków, Czwartek 5 Września 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową „ „	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 867.484,
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 22 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupozyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja l. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1 K 50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Fazy obecnej wojny.

Kraków, 5 września.

Zdenerwowanie wojenne niesie z sobą pochopność do przeceniania chwilowych załomów toczącego się boju. Rozgrywające się w pewnym momencie zdarzenia, fascynują przemożnie wyobraźnię, dając asumpt do wysnuwania sangwinicznych nadziei i horoskopów. Raz wraz zrywa się to po jednej, to po drugiej stronie okopów radosna wieść, że »toczy się właśnie decydująca faza wojny«, że maluczko, a znów zaświta pokój. I zawsze taka wieść zawodzi. Ale być może, że tkwi w takich wieściach także i tendencya, mająca na celu wzmocnienie animuszu wojennego i ducha przetrwania. Inaczej, bez złudnej nadziei szybkiej likwidacyi, nie przyszłoby tak łatwo do wybuchu wojny. Dzisiaj, gdy bój przewleka się w nieskończoność, podtrzymuje narody tylko owa nadzieja, wiążąca przesadne widoki z każdą rozstrzygającą fazą. Już w ciągu wojny padły Włochy i Rumunia pastwą takich nadziei. Jedynie Anglia i Ameryka wdały się w wojnę z pełną świadomością jej długotrwałości i mozołu. Ale i tam niejednokrotnie oceniano mylnie znaczenie i doniosłość poszczególnych operacyj wojennych.

Istotną przyczyną niekończącej się wojny jest niemożność realizacyi, związanych z nią zamierzeń po jednej i drugiej stronie frontu. Wojna, mocą żywiołu, przerosła siły obu przeciwników, którzy niezdolni są nad nią zapanować. Kroczy ona własną swą drogą, bo równowaga sił przeciwnych nie jest w stanie pchnąć jej decydująco w kierunku, pożądanym przez jedną stronę. I to jest może najbardziej charakterystyczny rys tej wojny światowej, rys, z którego dadzą się wysnuć pewne wnioski na dalsze losy orężnych zapasów.

Z epoki ustawicznych zbrojeń ostatnich lat kilkudziesięciu wkroczyły państwa Europy w obecną wojnę pod znakiem równowagi sił, przyczem liczebności jednej strony odpowiadał spotęgowany militaryzm strony przeciwnej. Naturalna dążność do zdobycia przewagi nad przeciwnikiem, sprawiła, że usilność zbrojeń wzrosła w tempie jeszcze potężniejszem, niż w czasach pokoju. Współzawodnictwo to, uniemożliwiające decydujące przesunięcie sił, po dziś dzień składa się na bieg i obraz sytuacyi wojennej. Osadzona na martwym punkcie równowagi sił, nie da się wojna poprowadzić szlakiem tytanicznych uderzeń napoleońskich w centrum mocy nieprzyjacielskiej. Z powodu braku istotnej przewagi obróciły się w niwecz kilkakrotne zakusy, podejmowane z obu stron w tym kierunku. W wojnie obecnej nie może rozstrzygnięcie dojść do skutku jednym zamachem, jednym decydującym ciosem. Cel strategiczny polega na tem, by nieustannym wysiłkiem polepszać całość sytuacyi i na tym fundamencie wdać się w rokowania pokojowe. Cel taki nie wymaga bezwarunkowego wymuszenia decydującego zwycięstwa, lecz może być dopięty przez zsumowanie szeregu przewag cząstkowych. Żadna z nich nie stanowi sama przez się o zwycięstwie, lecz jest momentem, pomnażającym materyalną i moralną siłę ewentualnego zwycięzcy. Zjawiskiem charakterystycznem dla toczącej się wojny jest, że do uzyskania tych momentów dochodzi się, wyszukując punkt najsłabszego oporu strony przeciwnej, gdzie zatem przy użyciu najmniejszych sił zdobywa się o wiele większe rezultaty polityczne lub strategiczne. W stałem stopniowaniu kruszy się po kolei najsłabsze punkty frontu nieprzyjacielskiego, a uzyskaną przewagę i wolność operacyi zużywa się natychmiast na tem silniejszy napór w innych odcinkach frontu. W ten sposób drobiazgowym pochodem od jednego do drugiego sukcesu kroczy się wzwyż ku coraz pomyślniejszemu uszczupleniu sił wroga, a coraz to intenzywniejszemu skupieniu własnych zasobów, do maximum wysiłku, godzącego w najsilniejszy punkt przeciwnika. Jest to poprostu strategiczna koncentracya, której punktem wyjścia są najsłabsze miejsca przeciwnika. Rezultat takiego postępowania bywa różny. Albo przewaga zwycięzcy wzmoże się do tego stopnia, że przeciwnik znajdzie się w położeniu bez wyjścia, albo też napłyną mu w decydującej chwili nowe sukursy, które sytuacyę doprowadzą do pierwotnego stanu równowagi. Zwycięzca staje ponownie w obliczu konieczności powtórnego podjęcia zawodnej próby.

Ta teza ogólna da się z łatwością uzasadnić epizodami toczącej się wojny. Metoda rozwijania frontu nieprzyjacielskiego z punktu najsłabszego oporu dała państwom centralnym w ciągu czterech lat możność utrzymania względnej równowagi sił. Podczas gdy na froncie głównym dojrzewa decyzya po latach mozolnego boju, to najazd na Belgię dał Niemcom w ciągu kilku tygodni ważną podstawę operacyjną nad Kanałem. Pokonanie Serbii i Czarnogóry dało państwom centralnym ważne atuty militarne i polityczne, a pokonanie Rumunii także i gospodarcze. Punktem kulminacyjnym tych powodzeń było militarne i polityczne załamanie się potęgi rosyjskiej pod wpływem rewolucyi, zrodzonej z daremnych usiłowań wojennych. Podobnie i państwa koalicyi usiłowały atakować czwórprzymierze od najsłabszego skrzydła, a więc atakiem na Konstantynopol od strony Gallipoli, a więc ekspedycyą salonicką, obsadzeniem Walony, wyprawą do Mezopotamii i najświeższą imprezą murmańską.

Metoda »najsłabszego punktu« ma obok niewątpliwych zalet tę oczywistą wadę, że niezmiernie powoli wiedzie do celu. To też państwa centralne nieraz porzucały tę drogę, by zmierzyć się z przeciwnikiem w sposób decydujący. Działo się to zazwyczaj po uzyskaniu przewagi na froncie drugorzędnym. Rok 1916 po zwycięskich kampaniach rosyjskiej i bałkańskiej, dał na wiosnę niemiecką ofenzywę na Verdun i austryacką na Włochy. Nieprzyjacielski kontratak objawił się ofenzywą Brusiłowa, wojną rumuńską i wzmożonym naciskiem Włochów na Gorycyę. Tylko szybkiemu zaniechaniu działań wojennych we Francyi i w Wenecyi zawdzięczają państwa centralne, że wyszły obronną ręką z tych niebezpiecznych opałów. Rozpoczęcie bezwzględnej walki łodziami podwodnemi było również usiłowaniem szybkiej likwidacyi wojny drogą skoncentrowanego ataku morskiego, a w rezultacie wywiodło na widownię Stany Zjednoczone jako potężnego belligeranta. Rozpad Rosyi, pokoje brzeski i bukaresztański, mylne poglądy na pogotowie i wartość bojową Ameryki, stworzyły w r. 1918 sytuacyę, uprawniającą do nadziei, iż przyszła pora wymierzenia decydującego ciosu na obu frontach zachodnich od Adryi po Kanał. Ani rychło zagwożdżona ofenzywa austryacka w Wenecyi, ani potężne ciosy ataków Hindenburga we Francyi, nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. Wzrost sił ententy zrównoważył sukcesy zwycięstw państw centralnych.

To też obraz wojny, mimo ciągłych jej falowań i niespodzianek, nie doznał dotąd gruntownego przeobrażenia. Równowaga sił przeciwnych nie jest po dziś dzień w sposób decydujący zachwiana. Niepodobna wszakże orzec, czy pod wpływem obecnych ataków koalicyi na froncie francuskim obraz ten nie wejdzie w stadyum ważnych przeobrażeń. Płodność obecnej wojny w niesłychane niespodzianki każe wszakże przypatrywać się tym próbom z rezerwą, nie wyprzedzającą faktów, które ani rychło ani może w ogóle nie zajdą.

Projekt austro-polski na pierwszym planie.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 września.

Omawiając konferencye między sekretarzem stanu Hintzem a hr. Burianem, pisze »N. Fr. Presse«:

Jak słychać, **nastąpić miało pewne zbliżenie w sprawie polskiej między stanowiskiem Austryi a stanowiskiem Niemiec. Rozwiązanie austro-polskie wybiło się obecnie na plan pierwszy.** Jeżeli w sprawie tej przyjdzie do ostatecznego porozumienia między Niemcami a Austryą, wówczas Warszawa będzie musiała się wypowiedzieć i oświadczyć, jakich zabezpieczeń politycznych, militarnych i gospodarczych zamierza udzielić Niemcom i Austryi.

»N. Fr. Presse« twierdzi, że **Austrya nie może zgodzić się na unię personalną z Polską,** albowiem unia personalna z Polską mogłaby zawikłać Austryę wkrótce w nową wojnę. **Polska połączona być może z Galicyą tylko wtedy, gdy uzyskane będą gwarancye pragmatyczne. — Austya wejść może z Polską jedynie w stosunek unii realnej.** Sądzimy — pisze »N. Fr. Presse« — że pod innym warunkiem nie znajdzie się w parlamencie austryackim większość dwóch trzecich części głosów za połączeniem Galicyi z Polską.

Konferencya marszałka Pułaskiego z hetmanem Skoropadskim.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 września.

Ukraińskie Biuro prasowe donosi:

Dnia 31 u. m. odbyła się w Kijowie dłuższa konferencya marszałka polskiej Rady Stanu Franciszka Pułaskiego z hetmanem Skoropadskim. Konferencya ta dotyczyć miała nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską **a Ukrainą.** Marszałek Pułaski bawił w Kijowie kilka dni.

„Vorwaerts" o oświadczeniu niemieckiego następcy tronu.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 września.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Berlina: W artykule p. t. »Wojna obronna« pisze »Vorwaerts«, nawiązując do ostatnich oświadczeń niemieckiego następcy tronu:

Następca tronu nie powiedział nic ponadto, co już oświadczył niedawno dr Kuehlmann. Ta tylko zachodzi różnica, że dr Kuehlmann przemawiał w czasie, gdy Niemcy stali nad Marną i w oddaleniu 10 km. od Amiens. Dziś głos niemiecki znaczy mniej i mniejszy wpływ ma w krajach nieprzyjacielskich. Pocieszającem byłoby, gdyby słowa następcy tronu padły były w czerwcu i gdyby były poparły ówczesne wywody dra Kuehlmanna. Wówczas słyszano wprawdzie również słowa Hohenzollernów, brzmiały one jednak zupełnie inaczej, niż dziś.

»Vorwärts« cytuje wkońcu enuncyacyę cesarza Wilhelma, mówiącą o dwóch poglądach: germańskim i anglo-saskim, które stoją naprzeciw siebie i z których jeden pokonać musi bezwarunkowo drugi.

Londyn przeciw zawarciu pokoju.

Londyn, 5 września.

Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie przeciwników pokoju, które powzięło rezolucyę, iż **dotąd nie można będzie podjąć rokowań pokojowych, póki się nie zdetronizuje Hohenzollernów i Habsburgów, oraz nie zmiażdży militaryzmu.** Oświadczono dalej, iż **Anglia winna popierać swych aliantów aż do ostatecznego zwycięstwa.**

Socyaliści włoscy wobec wojny.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 września.

»Die Zeit« donosi z Lugano:

Posłowie socyalistyczni do parlamentu włoskiego odbyli w Bolonii konferencyę, na której uchwalono następującą rezolucyę: Stwierdza się, że sytuacya wojenna na froncie zachodnim **nie rokuje nadziei rychłego załatwienia konfliktu światowego.** Rozbicie Austryi na drobne państwa spowodowałoby powstanie nowego Bałkanu, który byłby kością niezgody wśród mocarstw Europy. Zbrojne wkroczenie koalicyi do Rosyi pozostaje w sprzeczności z twierdzeniem koalicyi, że prowadzi wojnę o wolność i niepodległość. Wobec tego zobowiązujemy **się zwalczać w parlamencie jak najostrzej dotychczasową włoską politykę zagraniczną.** — Wierzymy we wspólną akcyę parlamentów wszystkich krajów europejskich i domagamy się, by rząd nie zaniechał żadnej sposobności sprowadzenia pokoju.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 września.

Urzędowo donoszą dnia 4 września:

Na północ od przełęczy Tonale nasze oddziały górskie wydarły nieprzyjacielowi niespodziewanym atakiem Monte San Matteo (3692 m.), Monte Mantello (3536 m.) i wierzchołek lodowca 3502. Ten czyn zbrojny, dokonany wśród wiecznego lodu i śniegu, daje jak najlepsze świadectwo dzielności bojowej atakujących, którzy dorośli do sprostania najcięższym warunkom gór.

W obszarze Siedmiu Gmin żywsza czynność wywiadowcza.

Pozatem nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 września.

Urzędowo donoszą dnia 4 września:

Zachodni teatr wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta i generała pułkownika Boehna: **Po obu stronach Lys nieprzyjaciel wśród ciągłych walk z naszemi przedniemi wojskami dotarł aż na linię Wulverghem—Nieppe—Bac St. Maur—Laventie—St. Vaast—Richebourg. Nasze mieszane oddziały zadały mu w tych drobnych walkach dotkliwe straty i wzięły mu jeńców, wykonując same ataki i przeciwnatarcia.**

Na polu bitwy między Scarpe a Somme upłynął dzień spokojnie. — Cofnęliśmy ostatniej nocy nasze wojska na linię Arleux—Moeuvres—Mancourt. Ruchy te, przygotowane już przed kilku dniami, zostały wykonane według planu i bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel dopiero po południu nieśmiało począł postępować naprzód. Na froncie między Moislains a Peronne nieprzyjaciel wczoraj nie powtórzył swych ataków.

Po obu stronach Noyon wykonali Francuzi silniejsze ataki, które szczególnie zwracały się przeciw wzgórzom Campagne a Bussy. Nieprzyjaciel, który przed południem i po południu czterokrotnie nadaremnie szturmował przeciw stanowiskom 231 dywizyi, został podobnie jak i na innych odcinkach bez wyjątku odparty.

Nad Ailette walki wywiadowcze. Ataki nieprzyjaciela na Coucy le Chateau nie udały się. Między Ailette a Aisne Francuzi wspólnie z Amerykanami i Włochami po najsilniejszym ogniu rozpoczęli nowe ataki. Odparto ich, na wielu miejscach po zaciętej walce.

Wczoraj zestrzeliliśmy 22 nieprzyjacielskie samoloty i siedm balonów na uwięzi. Porucznik Rumey zwyciężył w walce napowietrznej po raz 30.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na południe od Ripont przywiedliśmy z pomyślnego wypadu do rowów nieprzyjacielskich, jeńców i karabiny maszynowe.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Hintze u cesarza Karola.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 września.

Wczoraj w południe przyjął cesarz na posłuchaniu niemieckiego sekretarza stanu Hintzego i podsekretarza Stumma. Obaj otrzymali zaproszenie na śniadanie do cesarza. Na śniadanie to otrzymali także zaproszenie ambasador niemiecki w Wiedniu hr. Wedel, pełnomocnik niemiecki generał major Cramon i minister spraw zagranicznych **hr. Burian.**

Fałszywe pogłoski w Berlinie.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 września.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Berlina: Naczelna komenda Marchii ogłosiła proklamacyę, w której ostrzega przed rozszerzaniem fałszywych pogłosek niepokojących, pod karą 1 rocznego więzienia, a w razie zachodzących okoliczności łagodzących pod karą aresztu i grzywny do 15 tysięcy marek.

Król bawarski w Sofii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Monachium, 5 września.

»Korrespondenz Hoffmann« donosi: Król bawarski wyjechał do Sofii, celem rewizytowania króla bułgarskiego. W towarzystwie króla znajdują się minister państwowy Dandl, minister wojny Hellingrath i poseł bawarski w Wiedniu Tucher.

Skargi Rumunii.

(Telefonem.)

Wiedeń, 5 września.

»Die Zeit« donosi z Budapesztu:

Rumuński minister spraw zagranicznych Arion oświadczył korespondentowi »Az Est«, że w najbliższym czasie wyjedzie wraz z Marghilomanem do Wiednia. Za najgłówniejsze zadanie uważa Arion ratyfikowanie traktatu pokojowego. W razie potrzeby przybędzie Arion do Budapesztu, celem porozumienia się z wybitnymi politykami węgierskimi, w pierwszym rzędzie z hr. Tiszą.

Arion skarżył się na ciężkie warunki gospodarcze, jakie Rumunia przyjąć musiała w traktacie pokojowym i wyraził nadzieję, że mocarstwa centralne nie będą od Rumunii żądać więcej, niż państwo to dać może.

Skazanie robotników za zdradę stanu.

Waszyngton, 5 września.

Z pośród stu przywódców międzynarodowego związku robotników fabrycznych, oskarżonych o zdradę stanu z powodu agitacyi przeciw polityce wojennej Wilsona, skazano Haywooda i 19 innych na karę dwudziestoletniego więzienia, 33 na 10-letnie, 12 na 1-roczne więzienie. Nadto skazano Haywooda na 20 tysięcy dolarów grzywny.

Węgrzy wobec rozwiązania austro-polskiego.

Poseł do sejmu węgierskiego br. Juliusz Madarassy ogłasza w jednem z pism węgierskich studyum o kwestyi polskiej, w którem ze stanowiska węgierskiego wyraża różne wątpliwości przeciw austro-polskiemu rozwiązaniu.

»Momenty uczuciowe, powoływanie się na tradycyjną przyjaźń, łączącą nasz naród z Polakami — powiada otwarcie br. Madarassy — są nie na miejscu w tej kwestyi, która jest niezmiernie ważną dla przyszłości Węgier. Wątpliwości nasze zwracają się głównie **przeciw przyłączeniu Galicyi do nowego państwa polskiego.** Dlaczego Austrya miałaby się zdecydować na odstąpienie Galicyi Polsce w razie unii personalnej? Nie jest to przecież tak bardzo naturalnem, ażeby państwo poprostu odstępowało nowemu państwu tak wielki obszar, jak Galicya. Widocznie, że Austrya kieruje się tu nie wspaniałomyślnością, lecz tylko pobudkami polityki wewnętrznej, mianowicie chęcią utworzenia w parlamencie naturalnej większości niemieckiej. Prawda, że usunięcie posłów galicyjskich z Rady państwa utworzyłoby na pewien czas parlament austryacki, ale zachodzi pytanie, czy powiększenie Polski przez przyłączenie do niej Galicyi nie wywoła w stosunkach siły monarchii poważnych zmian i nie będzie zarodkiem zawikłań, wobec których wewnętrzno-polityczne interesy Niemców w Austryi ustępują na plan dalszy.

»W stosunkach swoich do Austryi muszą Węgry trzymać się bezwarunkowo zasady dualistycznej i parytetycznej. Powstaje pytanie jakby się sprawę dało rozwiązać ze stanowiska węgierskiego? Otóż pomyślne jej rozwiązanie wogóle nie da się pomyśleć. Przystąpienie Polski, powiększonej o Galicyę do unii personalnej da się dokonać tylko na trzy sposoby: Pierwszy sposób polega na tem, że Węgry, pomniejszona

---

K. BARTOSZEWICZ.

Carуce.

(Dokończenie.)

»Sobor« był to ulubiony, przy każdej większej uroczystości powtarzany »spektakl« Piotra. O tem, że się car upijał — słowa Juliana Bartoszewicza — wie nawet ta Europa, która pisze opery. Tyle erudycyi z historyi moskiewskiej jej zostało. Ale taką niewinną rozrywką bawić się może każdy car, który zechce. A Piotr niepospolitym był carem, musiał więc i w niepospolity sposób się zabawiać... Car swoim błaznom i bojarom, co na jedno wychodziło, bo przy takim Piotrze wszystko błaznować i podlić się musiało, kazał dla uciechy swojej i ludu, udawać kolegium kardynałów... Stroił wiernych swych poddanych w cudackie czerwone suknie i w kapelusze... sadzał ich na osłów tyłem do głowy i kazał tryumfalnie odbywać wjazdy do Moskwy... Moskale wiernie, sakramentalnie powpisywali do kronik swoich zapisek te wjazdy, żeby nie ginęła pamięć wesołości carskiej« (Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce, str. 247).

Oprócz »soborów« urządzał car i »żartobliwe procesye wesela papieskiego« (swad'by kniaź-papy). Praskowja brała udział dawniej w soborach i w weselach. »Na pierwsze wezwanie carskie — pisze Michał Siemiewskij — ta kobieta na swój sposób religijna, wierna starym obyczajom, wdziewała na siebie błazeński kostyum i występowała ze swojemi frajlinami w weselu papieskiem.. Ona i jej siostra (Romodanowska), często odwiedzające monastery, dobrodziejki ich, gorące adoratorki różnych metropolitów, archirejów, nietylko bez wstrętu patrzyły na pijany sobór kniaź papy, ale brały w nim udział«... Zarzut ten napozór wydaje się dziwnym, bo skąd prawosławną Praskowję mogło zaboleć wyśmiewanie papieża i kardynałów? Dopiero wtedy zrozumiane będą słowa Siemiewskiego, skoro dowiemy się, że car Piotr, który zniósł patryarchat, ogłosił się głową cerkwi, ze synodu zrobił oddział rządzącego senatu, nie oszczędzał zarówno i najwyższych dostojników cerkwi. Czasem dla odmiany występujący w soborach i weselach papieskich błazny, bojarzy i bojarowe zamiast czerwonych sukni kardynalskich nosili kostyumy staroświeckie rosyjskiego duchowieństwa, patryarchy, metropolitów, archirejów...

Wkrótce po opisanym powyżej »soborze« petersburskim Praskowja ciężko zachorowała. Car odwiedził umierającą. Dom jej napełnił tłum służby »rabów i rabyń« carycy... »zebrali się też dostojnicy cerkiewni, napchało się i dużo niższego duchowieństwa, popów »cerkiewnych, etatowych i nadetatowych proroków, wieszczków, poczwar i innych ciemnych egzystencyj... Kompania ta jednak drżała z bojaźni, aby się nie spotkać z carem. Takie spotkanie znaczyło ni mniej ni więcej jak zapoznanie się z batogami«. Wiedziano dobrze jak bez ceremonii postąpił sobie Piotr z takiem samem »towarzystwem« przed kilku miesiącami. W pokojach umierającej swej siostry, carówny Maryi Aleksiejewny »zastał całą bandę popów, którzy według starego obyczaju przynieśli jej jadła i napojów zapytując czy jej czego nie potrzeba, czy wszystkiego ma podostatkiem? Jewo Wieliczestwo natychmiast kazał wszystkich »wygnat won i srogo nagrodę nakazał«, aby podobne rzeczy się nie powtórzyły. Prawdopodobnie więc i przed śmiercią Praskowji zaniechano wielu starych zwyczajów, używanych przy ekspedyowaniu na tamten świat...

Na dwa dni przed śmiercią Praskowja podyktowała list z przebaczeniem do swej córki Anny księżny kurlandzkiej i prosiła ją o modlitwę za swoją duszę

W dzień śmierci (13 października 1723) poleciła Katiuszkę i najmłodszą córkę Praskowję opiece carowej Katarzyny; prosiła, aby włożono jej do trumny portret męża, zażądała wreszcie zwierciadła, długo się w nie wpatrywała i w ręku z niem umarła.

Pogrzeb miała wspaniały, carski. Po pogrzebie odbyły się »pominki« (modlitwy i stypa), na których car Piotr siedział za stołem do północy. W dwa dni później u księcia holsztyńskiego była straszna pijatyka, jednocześnie zaś na podwórzu pałacu carskiego rozpoczęła się nowa serya tortur, a kilka wybitnych osobistości osadzono pod strażą za działalność antipaństwową (gosudarstwiennyja protiwnosti). I »świat Katiuszka« wkrótce odzyskała humor. Wszystko powróciło do dawnego stanu.

Kłopoty podziału dóbr i ruchomości carycy spadły na głowę chorowitej Praskowji. »Carówna — pisze Siemiewskij — jak wszyscy Rosyanie tego czasu, nie rozumiała nawet, że można cośkolwiek przeprowadzić nie rozdając na prawo i lewo łapówek, zaczynając od osób wysoko postawionych do ostatnich podjaczych«. Ślady tych łapówek znajdują się w aktach.

I carówna Praskowja znalazła wkrótce środek radykalny na uśmierzenie żalu po śmierci matki. Środek ten nazywał się Iwan Iliicz Dmitriew-Mamonow, generał i senator. Mimo niepomyślnego stanu zdrowia, zawarła z nim ślub tajny, bez wiedzy Piotra. Mamonow po śmierci Katarzyny I. należał do grona autorów aktu, wzywającego na tron Annę Iwanównę księżnę kurlandzką, pod warunkiem ograniczenia samodzierżawia (1730). Wszyscy wspólautorzy buntowniczego aktu podległi karom jeden tylko Mamonow ocalał, zapewno ze względu, że był szwagrem nowej imperatricy.

Austrya i Polska utworzyłyby **związek trzech państw**. To zaś byłoby **końcem dualizmu i równorzędności** i nadwerężyłoby stanowisko Węgrów wewnątrz monarchii. Drugie rozwiązanie byłoby takie, że obecna monarchia austro-węgierska weszłaby w unię personalną z Polską. Ale i tego rozwiązania przyjąć nie można, bo w takim razie Węgry byłyby tylko **połową połowy monarchii**, i **miałyby mniej atrybutów niezawisłości niż Polska**, to zaś byłoby »capitis diminutio«, na którą się nikt w naszym kraju nie zgodzi. Trzecią możliwością byłoby, żeby zmniejszona Austrya weszła w ściślejszy stosunek z Polską, a Węgry przyłączyły się do tego podwójnego państwa, jako trzecia część składowa monarchii, oczywiście po rozwiązaniu sprawy bośniackiej i dalmatyńskiej w duchu węgierskim. To rozwiązanie, nazywane »subdualistycznem« byłoby ze stanowiska węgierskiego względnie **jedynem**, o którem by można mówić poważnie. Ale także i wtedy Węgry z ludnością 20 milionów wobec 33—40 milionów ludności Austro-Polski straciłyby też wiele ze swego znaczenia, co byłoby dla nas także rodzajem »capitis diminutio«.

»Jakim byłby prawdopodobnie charakter nowej potrójnej monarchii z punktu widzenia polityki wewnętrznej i zewnętrznej? Liczba ludności każdego z trzech państw połączonych unią personalną, wynosiłaby okrągło po 20 milionów. Pod względem narodowościowym **najkorzystniejszą sytuacyę miałaby Polska**, ponieważ ludność polska stanowiłaby tam 74 do 76 prc. całej ludności. W zmniejszonej właściwej Austryi, po ustąpieniu Polaków i Rusinów większość niemiecka byłaby bardzo problematyczna, zwłaszcza wskutek stanowiska niemieckich socyalistów. Na Węgrzech absolutna większość żywiołu węgierskiego — oczywiście wliczając Chorwacyę — wynosiłaby co najwyżej 1 do 2 prc. Jeżeli uwzględnimy, że w Polsce nietylko większość polska, lecz i samo poczucie narodowe i energia narodowa będą bardzo silne, to jest niewątpliwem, że w kierownictwie polityki wewnętrznej wpływ polski bardzo zaważy na szali. Opowiadając się za rozwiązaniem austro-polskiem, lubią Polacy podnosić, że właściwie nie trzeba ich zaliczać do Słowian i że dziedzicznym wrogiem polskiego narodu jest Rosya, a więc żywioł słowiański. (W ten sposób Polacy nigdy mówić nie mogli. Uwaga red. »N. Ref.) Ale podczas wojny mieliśmy dość sposobności przekonać się, że tendencya austrofilska, pomimo faworyzowania Polaków nie podobała się w Kongresówce, i że nietylko tam, lecz i w Galicyi objawił się silny prąd russofilski. Ale nawet gdyby istniał polsko-rosyjski antagonizm, nie wynikałby z niego antagonizm polski wobec reszty słowiańszczyzny. W praskiej rezolucyi czeskiej, która zawierała zdradę stanu, brali udział wybitni członkowie Koła Polskiego, a chociaż oni wystąpili z Koła polskiego, jednak Koło nie zganiło publicznie ani tej rezolucyi, ani sposobu postępowania swoich dawnych członków. Z tego wszystkiego wynika co najmniej, że Polacy pod względem tendencyi narodowych stoją bliżej słowiańskich żywiołów w Austryi, niż Niemców austryackich lub Węgrów. Wśród takich okoliczności Wielka Polska w obrębie potrójnej monarchii mogłaby się stać naturalną protektorką tych wszystkich aspiracyi słowiańskich, z których objawami, graniczącemi z megalomanią i zdradą stanu, spotykamy się na każdym kroku. Węgry nie mogą być wobec tego obojętne. Żądza zdobywcza Czechów anektuje także komitaty słowackie, zaś aspiracye południowo-słowiańskie mogą się ziścić tylko przez amputowanie węgierskiego ciała państwowego. Jakże tedy może ze stanowiska węgierskiego austro-polskie rozwiązanie uchodzić za jedyne pomyślne rozwiązanie sprawy polskiej?

»Jeżeli weźmiemy pod uwagę sprawy polityki zagranicznej, to i tu musimy się liczyć z przemożnym wpływem Polski na tę politykę. Nawet obok tej koncentrycznej nienawiści, którą darzy Niemcy cała koalicya, nienawiść Polaków do Niemców jest bardzo silna, a jej wybuchy i dziś jeszcze są dosłyszalne, chociaż siła ich odgłosu z łatwo zrozumiałych przyczyn jest stłumiona. Zresztą jest i tak jasnem, że nieuchronną myślą przewodnią polityki nowej Polski musi pozostać irredentyzm, zwrócony przeciw Niemcom. Poznańskie pozostanie dla Polaków takim samym celem, jak Trydent i Tryest dla Włochów. I podobnie jak sojusz Austro-Węgier z Włochami nie zdołał stłumić irredenty włoskiej, tak i trójmonarchia nie będzie w stanie udaremnić potężnej irredenty w Polsce. W tem jednak tkwi groźne, a w skutkach nieobliczalne niebezpieczeństwo, zwłaszcza ze względu na możliwość antagonizmów między Niemcami a trójmonarchią. Pytam dlatego, czy wszystkim, którzy nieodzowny warunek egzystencyi monarchii upatrują w niezłomnym sojuszu z Niemcami, może austro-polskie rozwiązanie wydawać się pożądanem właśnie ze względu na ten sojusz?«.

Tyle hr. Mandarassy. Imperyalizm i podejrzliwość nie mogą chyba dosadniejszego znaleźć wyrazu. Przypuściwszy jednak, że jego obawy i wątpliwości są uzasadnione, to czyż mąż praktyczny może wysnuwać z nich tą konkluzyę, że należy wszystkiego zaniechać i że najlepiej będzie utrzymać stan anormalny, jaki trwa dziś, albo przywrócić tylko Królestwo kongresowe? Hr. Mandarassy stwierdza tylko to, o czem wszyscy wiedzą, że zagadnienie polskie jest właśnie — zagadnieniem, i to trudnem, ale rzeczą właśnie polityków jest szukać wyjścia z tych trudności i pogodzić sprzeczne interesy.

Drożyzna w Krakowie.

W ostatnim numerze urzędowego czasopisma »Statistische Nachrichten aus dem Gebiete der Landwirtschaft«, wydawanem przez centralną komisyę statystyczną, znajdujemy szereg zestawień, ilustrujących fluktuacyę cen najważniejszych artykułów spożywczych i materyałów opałowych po większych miastach austryackich na czas od marca po czerwiec bieżącego roku. Z nieprzejrzanych kolumn liczbowych wyziera nagle jedno widmo: widmo wzbierającej nieustannie drożyzny. Te suche cyfry, kryją pod milczącą swą zasłoną bezmiar głodu, troski, niedomagań, którym ulegają miliony egzystencyj, zmagających się w kamiennem morzu murowanych domów z niedostatkiem, ssącym resztki sił i zdrowia.

W Bawaryi podjęli lekarze z inicyatywy rządu badania nad wagą ludności w ciągu wojny. Okazało się, że ludność miast wielkich straciła przeciętnie około jednej szóstej części swej przedwojennej wagi, co jest równoznaczne z poważnem zagrożeniem sił życiowych. Natomiast po małych miasteczkach wynosi ubytek jedną dwudziestą część wagi przedwojennej, fakt raczej dla zdrowia korzystny. Wieś, jak łatwo się domyśleć, nie okazuje najmniejszego ubytku, owszem, tyje rozkosznie. Szkoda, że podobnych studyów nie podjęto w Austryi. Przy naszym chaosie aprowizacyjnym byłyby odnośne cyfry niemniej ciekawe, a chyba najciekawsze dla Galicyi. Kto zna, choć po czubkach, stosunki krakowskie, zgodzi się, że w naszem mieście ubytek tuszy wynosi co najmniej jedną czwartą przedwojennej wagi.

I nic dziwnego. Z tabel porównawczych okazuje się, że w ciągu wojny względne i bezwzględne ceny artykułów żywności uległy w naszem mieście **największej w całej Austryi podwyżce**. Wyjątki, które co do niektórych tylko artykułów zachodzą w kilku miastach austryackich, nie osłabiają tego zasadniczego twierdzenia, że **dziś Kraków jest najdroższem miastem w Austryi**. Twierdzenie to ilustruje poniżej zamieszczona tabela, która podaje w procentach, o ile podniosły się ceny w miastach austryackich od czerwca 1914 r. do czerwca 1918 r.

Miejscowość	wołowina	smalec	mleko	masło	jaja	ziemniaki	węgiel
Wiedeń	269	—	136	242	642	183	188
Linz	305	—	103	146	357	166	281
Salzburg	202	422	69	129	275	150	160
Grac	—	**2377**	**173**	**263**	**760**	**340**	**233**
Celowiec	233	—	100	246	566	356	—
Lublana	271	370	230	—	357	—	103
Tryest	—	—	—	—	600	—	231
Innsbruck	176	—	150	200	—	275	333
Bregencya	136	483	120	171	581	165	221
Praga	204	888	614	534	—	180	159
Berno	362	—	284	492	—	220	147
Opawa	233	483	309	193	557	200	216
Kraków	**359**	**909**	**183**	**1080**	**566**	**240**	**435**

W tabelce niniejszej w tłustym druku figurują Grac i Kraków, jako miasta zbliżone do siebie zarówno pod względem ilości ludności (Grac 1913: 156 tysięcy, Kraków: 168 tysięcy), jak pod różnemi innemi względami: oba leżą w kraju rolniczym, w pobliżu obu miast rozwija się dość znaczny przemysł górniczy i fabryczny, oba wreszcie leżą niedaleko teatru wojny. A jednak jak ogromna różnica w cenach, pomijając cenę smalcu. A pamiętać też należy i o tem, że Styrya jest spichlerzem Wiednia, że najsilniej zaopatruje go w mięsne artykuły spożywcze. Mając te względy na uwadze, można stwierdzić, iż w Styryi, mimo wszystko istnieje poczucie pewnej solidarności między wsią a miastem. U nas, niestety, inaczej.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 5 września.

BRAK ZNACZKÓW POCZTOWYCH. Wobec często powtarzającego się braku znaczków pocztowych, dyrekcya poczt wyjaśnia, że powodów tego niedomagania nie należy szukać w złej woli albo w zaniedbaniu organów pocztowych, lecz w anormalnych stosunkach, wywołanych stanem wojennym, w szczególności zaś w notorycznym braku papieru i sił roboczych w drukarni państwowej, gdzie te znaczki i druki są tłoczone. Skutkiem tego ekonomat pocztowy nie otrzymuje prawie nigdy tych znaczków w takiej ilości, jak je zamawia w centralnym ekonomacie, a tem samem nie może obdzielić krajowych urzędów pocztowych w pełnej mierze.

BRAK NAFTY. Od kilku dni zabrakło w mieście zupełnie nafty, a asygnat, wydawanych przez biuro magistratu, nie można nigdzie zrealizować. Ponieważ także trudno jest obecnie zaopatrzyć się w świece, przeto liczne rodziny znalazły się w niemałym kłopocie, o ile nie posiadają instalacyi elektrycznej w mieszkaniu. Na razie nie wiadomo, kiedy brak nafty będzie usunięty. Nadmienić należy, że w handlu łańcuszkowym można dostać naftę wagonami po 4 K za 1 litr.

WYBÓR PIEKARNI. Z uwagi, że niektóre biura okręgowe magistratu nie zdołały rozdać na czas legitymacyj do poboru chleba, przeto magistrat przedłużył termin do zgłaszania się z zamówieniem poboru chleba w piekarniach do dnia wczorajszego.

Od dzisiaj osoby, które zamówień jeszcze nie uskuteczniły, będą z urzędu przydzielone do właściwych piekarń. — Niestety, o terminie przedłużenia zgłoszeń magistrat zawiadomił publiczność dopiero po upływie tego terminu, tak, że wiele osób, które za późno otrzymały legitymacye, nie zdołało się zapisać w piekarniach.

ZWIĄZEK ABSOLWENTEK POLSKICH SZKÓŁ HANDLOWYCH. Grono absolwentek krakowskiej Szkoły handlowej żeńskiej powzięło w roku zeszłym myśl utworzenia »Związku« dla podtrzymania stosunków koleżeńskich, pogłębienia wykształcenia ogólnego i zawodowego, udzielania sobie pomocy moralnej i materyalnej, popierania gospodarczego wykształcenia Polek, oraz zaprawiania ich do pracy społecznej, a przez dostarczanie im posad na wsiach rozszerzania poznania i rozbudzania ziemi ojczystej.

Statut »Związku« uzyskał już zatwierdzenie c. k. namiestnictwa, a z początkiem września b. r. ma się odbyć w Krakowie konstytuujące Walne Zgromadzenie dla zorganizowania Towarzystwa.

Z inicyatywy Związku odbył się w tutejszej Akademii handlowej, już w zimie i z wiosną b. r., kurs korespondencyi niemieckiej, stenografii niemieckiej, rachunkowości Towarzystw zaliczkowych i rachunkowości rolniczej, a nadto techniki rolniczarskiej.

Według informacyi z tymczasowego zarządu Związku mają absolwentki szkoły handlowej po uzupełnieniu nabytego wykształcenia handlowego naukę rachunkowości rolniczej i mleczarskiej, Kółek rolniczych, kas Raiffeisena i Towarzystw zaliczkowych, oraz nauką mleczarstwa i hodowli drobiu zdobyć sumę wiadomości, kwalifikujących je na posady buchalterek do majątków ziemskich, które obecnie po wojnie będą musiały pod względem rachunkowym ściślej, niż dotąd, być prowadzone.

Wobec notorycznego braku odpowiednich sił męskich, a zwłaszcza wobec okoliczności, że rachunkowość średniego majątku ziemskiego nie daje dostatecznego zajęcia, względnie wyzyskania jednostronnie tylko ukwalifikowanej siły męskiej, przez co praca tejże staje się za drogą i odstręcza od posługiwania się siłami fachowemi, skierowanie fachowo przygotowanych kobiet na wieś przyniesie obu stronom znaczne korzyści.

Właściciele majątków ziemskich otrzymają w nich nietylko fachowe siły buchalteryczne, ale także wydatną pomoc w dwóch ważnych gałęziach gospodarstwa wiejskiego: mleczarstwie i hodowli drobiu, przez co wydatność ich pracy dla majątku niezmiernie się podniesie, a wskutek tego koszt utrzymania stanie się dostępnym nawet dla mniejszych gospodarstw, które dotąd uporządkowanej rachunkowości prowadzić nie mogły. Pracownice zaś zyskają możność pracowania w warunkach dla swego zdrowia znacznie lepszych, niż w mieście.

Ale poza czystą kalkulacyą jest jeszcze motyw inny. Kierując młodzież żeńską na wieś oddziaływa się na nią dodatnio tak pod względem fizycznym, jak i moralnym, a zatem przyczynia się do wychowania i fizycznie i moralnie zdrowych kobiet, co dla przyszłości narodu ma znaczenie pierwszorzędne.

Dlatego »Związek absolwentek polskich szkół handlowych«, mający tak doniosłe cele, zasługuje na najgoręcej poparcie ze strony wszystkich czynników, którym przyszłość nasza jest drogą.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. J. Jan **Szymański**, pedagog i literat, znany działacz ruchu abstynenckiego, po czteroletnim pobycie w Resvi, powrócił do Krakowa.

SEZON KONCERTOWY. Dyrekcya koncertów krakowskich, którą przez lat dziesięć prowadził p. T. Trzciński, łączy się na nadchodzącą kampanię koncertową z Towarzystwem muzycznem. Obie instytucye prowadzić będą imprezę koncertową w porozumieniu z lwowską dyrekcyą M. Turka, w duchu dotychczasowym, to jest uwzględniając przedewszystkiem twórczość polską i artystów polskich, oraz muzykę poważną. W najbliższym czasie ogłoszony będzie szczegółowy program sezonu. Na niektóre produkcye, ujęte w cykle, rozpisany będzie abonament. Także i w tym sezonie zapewnione jest wykonanie IX. Symfonii Beethovena.

KURS PRZYGOTOWAWCZY do egzaminów państwowych z muzyki, otwarty ubiegłego roku, prowadzić będzie nadal konserwatoryum muzyczne pod kierunkiem dra Józefa **Reissa**. Kurs trwa osiem miesięcy i obejmuje wszystkie przedmioty praktyczne i teoretyczne, wymagane przy egzaminie. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela codziennie kancelarya konserwatoryum w godzinach urzędowych (Aleja Krasińskiego l. 14).

PIŚMIENNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W I. SZKOLE REALNEJ rozpocznie się dnia 16 września b. r. o godzinie 8 rano.

SKÓRA DLA RYMARZY. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wydała w dniu wczorajszym stowarzyszeniu przemysłowemu rymarzy i siodlarzy w Krakowie do rąk przełożonego stowarzyszenia p. Piotra **Parafińskiego** 207.10 kg. skóry rymarskiej.

Skóra przeznaczona jest do rozdziału między uprawnionych majstrów rymarskich, pracujących w Krakowie i Podgórzu.

Po odbiór skóry winni majstrowie zgłaszać się wprost do przełożonego Stowarzyszenia.

ŁAŹNIA LUDOWA przy ulicy Karmelickiej otwartą będzie we czwartek po południu, w piątek i sobotę przez cały dzień.

Z SALI SĄDOWEJ. Przed trybunałem krakowskiego sądu przysięgłych zasiadło dzisiaj na ławie oskarżonych dwóch wyrostków wiejskich z Borzęcina: Jan Habura i Władysław Dzień, którzy w maju b. r. zakradli się do mieszkania rodziny Wesołowskich w Borzęcinie i skradli 5.000 K. Łup ten roztrwonili w Brzesku na łakocie, garderobę i t. p., czem zwrócili na siebie uwagę żandarmeryi, która ich aresztowała. Oskarżeni przyznali się do winy.

PASKARSTWO CUKROWE. Policya krakowska aresztowała przedwczoraj Izaaka Weintrauba, kupca, zamieszkałego w Podgórzu przy ulicy Kalwaryjskiej, który posiada przydział cukru na powiaty podgórski i łańcucki, pod zarzutem paskarstwa cukrowego. Organa policyjne podejrzywają Weintrauba, że podobno część nadesłanego mu dla ludności wiejskiej cukru magazynuje i sprzedaje paskarzom na dalszy handel. Cukier ten przechowywał Weintraub u swojego teścia Barbera przy ulicy Kalwaryjskiej, gdzie istotnie znaleziono 1.000 kilogramów tego towaru, który zabrano. Po konfiskacie cukru i przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń, Weintrauba wypuszczono na wolną stopę, a o wypadku zawiadomiono prokuratoryę państwa w Krakowie. W Podgórzu od dłuższego już czasu w handlu łańcuszkowym otrzymać można każdą ilość cukru, tymczasem ludność wiejska w powiecie podgórskim bardzo często nie może [illegible] kart cukrowych. Skonfiskowany [illegible] na razie w magazynach policyi.

ZEPS[illegible] [illegible]EŻY. Pod zarzutem kradzieży pugilaresu z kwotą 540 K na szkodę Celiny Grünhutowej, aresztowano wczoraj w tramwaju 12-letnią Halenę Mikulińską. Ratowała się ona ucieczką i w drodze rzuciła skradziony pugilares.

»SOLIDNY« ROBOTNIK. Policya krakowska aresztowała wczoraj robotnika Bronisława Kapuścińskiego, który, zajęty w pewnem mieszkaniu przy ulicy Studenckiej naprawą pieca, skorzystał z chwilowej nieobecności służącej i skradł garderobę, oraz bieliznę, wartości kilku tysięcy koron. Część łupu Kapuścińskiemu odebrano.

MIŁA SŁUŻĄCA. 18-letnia Kazimiera Jelonkówna wstąpiła do służby do p. Amalii Selingerowej przy ulicy Orzeszkowej pod sfałszowanem — jak się później okazało — nazwiskiem Karoliny Radomskiej i na drugi dzień okradła pracodawczynię, zabierając jej bieliznę i garderobę, wartości 7.000 K. Część łupu złodziejce odebrano, resztę sprzedała Królewiakom.

LICHWA TYTONIOWA. Za sprzedaż tytoniu i papierosów po cenach lichwiarskich, aresztowała policya na Kazimierzu 46-letniego Chaima Teitelbauma. Sporty sprzedawał on na przykład po 40 hal. za sztukę.

WŁAMYWACZ PRZED SĄDEM. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 39-letniemu Józefowi **Malucie**, oskarżonemu o zbrodnię kradzieży przez włamanie. Akt oskarżenia zarzucał obwinionemu, że, będąc już kilkanaście razy karanym za kradzieże (Maluta ogółem przesiedział 19 lat w więzieniu), w nocy z 15 na 16 maja b. r. w kilka dni po opuszczeniu kaźni w Mirowie, gdzie odsiadywał karę 5-letniego więzienia, włamał się w towarzystwie spólników do mieszkania gospodyni Anny Dziurowej w Olszanicy pod Krakowem i wyniósł stamtąd prawie cały jej dobytek ruchomy, wartości przeszło 14.000 K.

Maluta z częścią łupu został na ulicy Warszawskiej przytrzymany i zaaresztowany przez sierżanta policyjnego Piskorza, a epilogiem tego aresztowania była wczorajsza rozprawa.

Oskarżony wyparł się winy na rozprawie, tłomacząc się, że krytycznej nocy spał u swojego opiekuna, z którym zapoznał się w kryminale. Przedmioty, rozpoznane przez Dziurową, jako jej własność, nabył za gotówkę »w krzakach« na Prądniku od nieznajomego mu żołnierza. Maluta argumentował dalej, że kradł przez całe życie, ale nic z tego nie mógł odłożyć, to też po opuszczeniu Mirowa wziął się na serwo do handlu. Handlował wszystkiem, czem tylko mógł i dobrze zarabiał, aby tylko nie siedzieć w kryminale, gdzie obecnie skazańcy cierpią głód. Kryminału zresztą miał już dosyć. Aresztowanie uniemożliwiło mu dalszą poprawę.

Trybunał po przesłuchaniu świadków w sprawie »alibi« oskarżonego krytycznej nocy, uwolnił oskarżonego od zbrodni kradzieży, a zasądził go tylko za uczestnictwo w kradzieży przez nabywanie cudzych rzeczy, na 1 rok więzienia z wliczeniem aresztu śledczego.

Rozprawie przewodniczył radca dr Radwański, oskarżał prokurator dr Stąpor, bronił z urzędu adwokat dr Goldblat.

Z KRONIKI PODGÓRSKIEJ. Maryi Lipkowej skradł wczoraj rano w kościele parafialnym w Podgórzu jakiś pobożny kieszonkowiec pugilares z kwotą 90 K.

Pod zarzutem kradzieży owoców w ogrodach podgórskich aresztowała policya gromadę nieletnich chłopców. Kradzieże te są wprost nieznośną plagą w Podgórzu.

Na stacyi Podgórze—Płaszów aresztowano pisarza kolejowego Mieczysława Kmiecika pod zarzutem »ewakuowania« przesyłek kolejowych.

Pod zarzutem wywozu większej ilości zapałek przytrzymano wczoraj Hawę Spitową z Wieliczki; towar odebrano.

Z kraju.

O ABOLICYĘ PROCESU W MARMAROS-SZIGET. Podczas pobytu ministra oświaty Madeyskiego we Lwowie na posłuchanie do niego przybyły imieniem »opieki nad żołnierzem polskim« księżniczka Wanda Czartoryska i p. Marya Dulębianka i prosiły ministra o jego interwencyę w sprawie uzyskania abolicyi w procesie byłych legionistów polskich, odbywającym się w Marmaros Sziget. Minister dr Madeyski przyrzekł uczynić w tej sprawie wszystko, co tylko będzie możliwem.

Z POBYTU MINISTRA MADEYSKIEGO WE LWOWIE. »Gazeta Wieczorna« zamieszcza wywiad z ministrem oświaty, p. Jerzym Madeyskim. W sprawie »numerus clausus« na uniwersytecie lwowskim oświadczył minister, że sprawa nie jest mu dokładnie znaną, wie jednak od profesorów uniwersytetu, że rzeczywiście napływ słuchaczów jest na niektórych wydziałach tak wielki, że nauka staje się utrudnioną. — W instytucie anatomicznym na przykład jest tylu słuchaczów, że przeszkadzają sobie wzajemnie w patrzeniu na eksperymenta. Minister obiecał bardzo gorąco zająć się sprawą opróżnienia z wojska gmachów szkolnych, w pierwszej linii gmachu politechniki i podkreślił, że doskonale wie, jak na tem cierpi nauka polska. W sprawie tej poczyni minister odpowiednie kroki u wojskowości.

Dalej poruszył minister Madeyski drugą ważną kwestyę reklamacyj nauczycieli, i powiedział, że w tej sprawie poczyni najenergiczniejsze kroki, celem zwolnienia choćby części nauczycieli. W sprawie poprawy bytu nauczycieli, w pierwszym rzędzie nauczycieli ludowych, przyrzekł minister również gorące poparcie. Dalej interesował się minister sprawą muzeów i sprawą konserwacyi zabytków w Galicyi wschodniej i zachodniej, sprawą poparcia w jak największej mierze prac artystów polskich i także pod tym względem poczynił przyrzeczenia.

W czasie swego pobytu we Lwowie odwiedził minister namiestnika hr. Huyna i wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, dra Zolla, zwiedził cały szereg budynków szkolnych rządowych, które z powodu wypadków wojennych doznały ciężkich uszkodzeń i wymagają gruntownych adaptacyj. Minister żywo interesował się wyjaśnieniami wiceprezydenta dra Zolla, oraz informował się szczegółowo o potrzebach szkół u kierowników odnośnych instytucyj. Między innymi minister zwiedził gimnazyum I., drugą szkołę realną, gimnazyum akademickie i gimnazyum drugie.

KOŁOMYJA, 1 września 1918. (Orgie paskarzy a bezczynność władz. — Złodzieje mścicielami. — Zboże po 1200 K korzec. — Z życia Towarzystw polskich. — Teatr. — Morderstwo w Kosowie).

Liczymy na zbiory ziemniaków i kukurudzy, tymczasem klęska zbliża się szybkim krokiem, gdyż deszcze nie przestają lać. Paskarstwo, licząc na żyzny dla siebie grunt, wyprawia orgię drożyzny. Znikają świece, mydło, pasty tłuszcze, obuwie i t. d. z publicznych targów, by wyłonić się w piwnicach i spelunkach po »królewskich« cenach. U was konfiskuje przynajmniej ktoś kiedyś coś, u nas nikt nigdzie nic... A urzędnicy przymierają głodem... Nie ma u nas energii, sprężystości, sumienia. Wszędzie, gdzie władza, potok słów, dobre chęci i wymówki, że tak się wszędzie dzieje.

Potulni obywatele przyjmują cięgi paskarstwa z baranią uległością, która swą bezradnością zdumiewa. Jedynymi mścicielami krzywd paskarskich są złodzieje, którzy mając doskonały węch, wywietrzą zawsze jakiś magazyn paskarski i »skonfiskują« go. Można bardzo często słyszeć i czytać w »Gaz. kołomyjskiej«, iż w piwnicy pewnego domu skradziono 2 beczki świeżego masła, 5 słojów po 50 litrów likieru, gdzieindziej 50 m. materyi, kilkaset metrów płótna, kilkadziesiąt sztuk ubrań i t. d.

Z obawy przed głodem ludzie ostatnimi groszami skupują w okolicy zboże po 1000—1200 K za korzec, przewożą je w nocy do miasta, przyczem muszą się jeszcze dobrze opłacać w drodze rozmaitym strażom i posterunkom.

Nie wiadomo, czem będziemy palić w zimie. Węgla dostajemy bardzo mało, a sąg drzewa teraz już kosztuje do 350 K! Czekamy litości z nieba, gdy sami sobie nie próbujemy radzić.

Przy takich stosunkach należy się tylko dziwić, że wygłodniali i obskubywani urzędnicy i nauczyciele mają ochotę i czas pracować w rozmaitych stowarzyszeniach kulturalnych, oświatowych i dobroczynnych, które ciągle się rozwijają, a nadto świeże powstają. Pracują wszystkie intenzywnie. Koło T. S. L. z powodu wakacyj nieco zwolniło tempa, ale za to urządza »bibliotekę nowości«, rzecz potrzebną u nas z powodu wielkiej ochoty do czytelnictwa szerokich sfer miasta. Pięknego czynu dokonały Polki, powołując z powrotem do życia »Pracę kobiet«, zakład krawiecki szycia białego i zwykłego. Jednym z bardzo ruchliwych twórców pozytywnej pracy jest Jezuita, młody ks. Nawrocki, który pięknie rozwinął »tanią kuchnię« i sam jeden ją wspiera usilną pracą i zabiegami, obecnie zaś kupił duży budynek pod bursę rzemieślniczą im. św. Stanisława Kostki. Cicha, a uporczywa praca zacnego kapłana-Polaka znajduje pełne i należne uznanie wśród naszego społeczeństwa. Żywą działalność objawia w ostatnich tygodniach Koło Pań im. Wincentego a Paulo. Na dochód ubogich Kołomyi urządziło to Koło koncert, który tak się powiódł, jak mało podobnych w ostatnich u nas latach. Prócz wielu innych osób zasługa niemała tu przypada pp. Balickim i Jaworskim. Trupa pani Rotterowej dająca w sali »Gwiazdy« sztukę Zapolskiej »Ich czworo« miała pełne artystyczne i kasowe powodzenie.

Donoszą z Kosowa, iż 21 sierpnia br. wieczorem koło 9 godz. w jasną księżycową noc, trzej zbrodniarze w środku miasta koło szpitala zabili wracającego po pracy do domu 74-letniego Polaka, Andrzeja Wołoszczuka. Dwóch zbrodniarzy aresztowano, trzeciego żandarmerya poszukuje. Trzeba dodać, że mordercy są młodymi urlopnikami ukraińskimi, którzy na krótki czas zjechali do domów.

»NAFTA«. Pod tym tytułem ukazał się z końcem sierpnia b. r. w Drohobyczu pierwszy numer czasopisma **codziennego**, poświęconego informacyi i statystyce naszego jedynego wielkiego przemysłu galicyjskiego. Znać w tym nowym dzienniku powiew... Kalifornii. Cena pojedynczego numeru wynosi 1 K 80 h, a więc mniej więcej tyle, co wynagrodzenie dzienne niewykwalifikowanego robotnika przed wojną. Roczna prenumerata — 540 K. Ale pojawienie się tego kosztownego czasopisma, które codziennie podawać będzie wykazy produkcyi ropy, a co dziesięć dni w specyalnych wykazach dokładowych informacye o stanie i postępie robót wiertniczych z dokładnem oznaczeniem przedsiębiorstw i kopalń, nazwy i położenia otworów świdrowych, ich głębokości i zarurowania, jest równocześnie charakterystycznym znakiem czasu. Spekulacya naftowa ogarnęła dziś pewne łatwo wzbogacone sfery z niesłychaną intenzywnością, rosnącą w miarę tego, jak rosną nagromadzone kapitały, szukające — dyskretnej lokaty. Mania »bruttowa« ma dziś agentów w każdej kawiarni krakowskiej, a w jednej z nich odbywa się nawet stała giełda naftowa.

Z Królestwa Polskiego.

NOWE WYBORY W LUBLINIE. Generał-gubernatorstwo ogłosiło wybory do nowej Rady miejskiej w Lublinie. Komisarzem wyborczym mianowano komisarza rządowego w Lublinie p. Józefa Dworskiego.

Listy wyborcze będą wyłożone od 5 do 12 września b. r. dla wnoszenia reklamacyj. Terminy wyborcze będą tak ustanowione, żeby wybory mogły się ukończyć w początkach października roku bieżącego.

PIOTRKÓW. (Otwarcie włościańskiego Towarzystwa handlowego). W niedzielę po południu odbyła się w Piotrkowie skromna, lecz pełna znaczenia uroczystość: w domu przy ulicy Sienkiewicza dokonano uroczyście przy współudziale reprezentacyi miasta i dostojników aktu poświęcenia lokalu włościańskiego Towarzystwa handlowego.

500 SZKÓŁ NIEMIECKICH W KRÓLESTWIE POLSKIEM. Były dyrektor szkoły »Fontane« w Schoenebergu pod Berlinem, p. Lutz Korodi, został powołany na dyrektora szkolno-technicznego krajowego Związku szkolnego niemiecko-ewangelickiego w Królestwie Polskiem. Związkowi temu podlega obecnie około 500 szkół niemieckich w Królestwie Polskiem, w czem także kilka, które mają się rozwinąć na wyższe zakłady naukowe.

Ze świata.

TEROR NIEMIECKICH INŻYNIERÓW NA ŚLĄSKU. Jak donosi »Wiedeński Kuryer Pol-

ski« z Polskiej Ostrawy, na Śląsku wobec polskich robotników uprawia się teror w kierunku ich wynarodowienia. Na wielu szybach i koksowniach zwłaszcza, zmusza się otwarcie robotników polskich, by dzieci swoje zapisywali do szkół niemieckich. Opornym grożą niemieccy inżynierowie i dozorcy, odmawiając im przyznanych przez rząd pomocy odzieżowych i żywnościowych. To duszłapstwo przeradza się w jawny teroryzm szczególnie na koksowni centralnej w Morawskiej Ostrawie i na koksowni »Teresy« w Polskiej Ostrawie.

Na tej ostatniej koksowni zajmuje się duszołapstwem sam kierownik, nadinżynier Johanny. Przy sposobności przyjmowania zgłoszeń na ubrania i żywność dla robotników teroryzuje żony polskich koksiarzy i wprost odmawia prawnych świadczeń wojennej pomocy socyalnej tym rodzicom robotniczym, które oświadczają, że dzieci swe zapiszą do polskiej szkoły.

Przeciw bezprawnemu postępowaniu p. Johannego i jego pomocników zakładają polscy robotnicy stanowczy protest i wzywają ochrony ze strony władz. W przeciwnym razie będą zmuszeni chwycić się ostrych środków samoobrony.

GDAŃSK PORTEM DLA UKRAINY? Wychodzące w Wiedniu »Ukrainische Blätter« zamieszczają następującą ciekawą korespondencyę z Gdańska, świadczącą o planach niemiecko-ukraińskich w kierunku wyzyskania tego portu dla ukraińskiego wywozu.

Przed niejakim czasem — piszą »Ukrainische Blätter« — przybyła do Gdańska komisya ukraińskiego ministerstwa komunikacyi, a to w sprawie przyszłej drogi wodnej między Gdańskiem a Ukrainą. Idzie o to, aby używaną w dawniejszych stuleciach drogę wodną Wisła-Prypeć-Dniepr odbudować, jako nowoczesną wielką linię okrętową śródlądową, celem zacieśnienia i wzmocnienia ożywionych stosunków handlowych, jakie stale istniały między Gdańskiem a Ukrainą. W czasie pokoju odznaczał się Gdańsk żywym dowozem z Ukrainy, który w niejednym rodzaju towarów dorównywał przywozowi do Królewca, zaś do innych przewyższał; tyczy się to przywozu roślin strączkowych, oleistych, jęczmienia i owsa, zaś co do cukru i drzewa przewyższał znacznie dowóz z Królewca. Gdańsk był dla całego obszaru południowo-zachodniego kolei najważniejszym portem wywozowym. Należy się przeto Gdańskowi wybitne miejsce w ruchu handlowym i usprawiedliwionem jest żądanie, aby te stosunki handlowe zabezpieczyć i poprzeć budową drogi wodnej Gdańsk-Cherson. Ten kanał Wisła-Narew-Bug-Prypeć-Dniepr otwiera Ukrainie drogę do Gdańska, jako położonego najbardziej na zachód z trzech portów obok Królewca i Rygi. W porównaniu z drogą wodną Ryga-Cherson należy wskazać na to, że port ryski zamknięty jest lodem przez długie zimowe miesiące.

REPERTOAR OPERETKI.

We czwartek, dnia 5 b. m.: »Róża Stambułu«.
W piątek, dnia 6 b. m.: »Księżniczka czardasza«.
W sobotę, dnia 7 b. m., po południu: »Baron Kimmel«; wieczorem: »Róża Stambułu«.
W niedzielę, dnia 8 b. m., po południu: »Baron Kimmel«; wieczorem: »Księżniczka czardasza«.

TEATR TURSKIEGO NA PROWINCYI.

»Miłostki wojenne«. Nowość!

W Jaśle 6 września.
W Krośnie 7 września.
W Sanoku 8 września.
W Samborze 9 września.

P. MARYA BATKO i p. WŁADYSŁAW SZYBOWSKI, nadpor 13 p. p. zawarli związek małżeński dnia 27 sierpnia b. r. 10103

MARYA SAWICKA prosi syna Maryana Sawickiego, słuchacza z IV roku medycyny w Saratowie, by dał wiadomość o sobie. Jesteśmy zdrowe. O śmierci Edzia wiem. Upraszam pisma rosyjskie i polskie o przedruk.

GALICYJSKI KRAJOWY ZAKŁAD ODZIEŻY zawiadamia, że w myśl § 22 rozp. min. handlu z dnia 21 września 1917 Dz. p. p. Nr. 383 ważność poświadczeń zapotrzebowania na zakupno towarów odzieżowych i obuwia, gaśnie z upływem trzydziestego dnia, licząc od dnia wystawienia. Prolongata ważności poświadczenia jest niedopuszczalna.

Z tego też powodu posiadacz poświadczenia w przypadku zamówienia towaru, którego brak jest w danej chwili na składzie, winien żądać wyraźnego pisemnego stwierdzenia na poświadczeniu daty zamówienia.

Kupcy są obowiązani uczynić zadość tego rodzaju żądaniu, gdyż tylko w ten sposób termin ważności poświadczenia przedłuża się na dalszych dni 30, od dnia zamówienia. 10101

Spisek angielski w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 5 września.

»Krasnaja Gazeta« donosi, że w gubernii wołogdzkiej odkryto nowy spisek oficerów, którym kierowała Anglia. Dziesięciu z uwięzionych oficerów rozstrzelano.

Moskwa, 5 września.

»Prawda« z dnia 3 września zamieszcza wydrukowaną wielkiemi literami odezwę do proletaryatu w sprawie wykrycia głównej kwatery kontrrewolucyonistów w ambasadzie angielskiej.

Dziennik ogłasza ponadto zawiadomienie nadzwyczajnej komisyi, która śledziła przygotowania do powstania w Moskwie. Wedle tego zawiadomienia organizacya i finansowa strona spisku należała do Anglii, a mianowicie kierował niemi konsul angielski Lockhard. Komisya już od dłuższego czasu stwierdziła usiłowania, podjęte przez reprezentacyę dyplomatyczną angielską w Rosyi, aby zetknąć się z oddziałami wojsk rzeczypospolitej sowietów, zorganizować obsadzenie głównych punktów w Moskwie, uwięzić radę komisarzy ludowych.

Z początkiem sierpnia jeden z agentów spowodował rozmowę Lockharda z komendantem jednego z oddziałów wojskowych. **Lockhard miał od władz angielskich polecenie opanować bezpośrednio radę komisarzy ludowych.** Spotkanie to nastąpiło dnia 4 sierpnia w prywatnem mieszkaniu. W ciągu tej konferencyi rozważano możliwość **zorganizowania mniej więcej w dniu 10 września powstania w Moskwie przeciw rządowi rad.** Miało ono wybuchnąć równocześnie z postępem wojsk angielskich na Murmanie. Na propozycyę Lockharda ułożono, że odbędą się dalsze rozmowy względnie rozmowy za pośrednictwem angielskiego porucznika Sydneya Raillyego. Przy następnem spotkaniu omawiano kwestyę wysłania wojsk do Wołogdy, aby miasto to w sposób zdradziecki wydać Anglikom. Przewrót w Moskwie miał się dokonać dnia 10 września. Anglikom bardzo na tem zależało, aby w dniu tym na posiedzeniu rady komisarzy ludowych byli obecni Lenin i Trocki. Wedle planu miano równocześnie obsadzić bank państwowy, centralę telefoniczną, stacyę telegraficzną, zaprowadzić dyktaturę wojskową, zabronić pod karą śmierci odbywania zgromadzeń aż do chwili nadejścia wojsk angielskich. Rozważano także urządzenie nabożeństw po cerkwiach i kazań, celem propagandy przy pomocy duchowieństwa. Na następnem posiedzeniu zgodnie z obietnicą Lockharda wypłacono wspomnianemu komendantowi 700.000 rubli na zorganizowanie powstania. Dnia 22 sierpnia nastąpiło ponowne spotkanie, na którem wypłaconych zostało dalszych 200.000 rubli oraz opracowano plan obsadzenia biur Lenina, Trockiego i Arabowa, jakoteż najwyższej rady gospodarczej, celem przyjścia w posiadanie znajdujących się tam papierów, przyczem Railly, który prowadził rokowania, zwracał specyalną uwagę na to, aby otrzymać materyały, którychby można użyć jako usprawiedliwienie **nowej wojny Rosyi z Niemcami. Wojna ta miała być natychmiast po przewrocie wypowiedzianą.** Dnia 28 sierpnia dano wspomnianemu komendantowi dalszych jeszcze 200.000 rubli i omówiono jego podróż do Petersburga, celem przywrócenia połączenia między oddziałami wojsk angielskich i białymi gwardzistami. Rokowania w Petersburgu odbyły się w dniu 29 sierpnia.

Na tem posiedzeniu obradowano nad kwestyą wejścia w łączność z Niżnim Nowogrodem i Tambowem. Równocześnie naradzano się z zastępcami rozmaitych sprzymierzonych mocarstw nad środkami, którychby zaostrzyły wewnętrzne położenie i w ten sposób uzasadniły walkę rządu sowietów z Czecho-Słowakami, Anglikami i Francuzami, szczególniej przez pogorszenie stosunków aprowizacyjnych w Petersburgu i Moskwie, następnie zaś wypracowano plany co do niszczenia mostów i linij kolejowych, co do organizowania band i niszczenia magazynów z zapasami żywności.

W taki sposób okazało się, że system szpiegowski spiskowców anglo-francuskich był rozgałęziony na szerokiej podstawie we wszystkich komisaryatach, co zostało potwierdzone podczas rewizyj domowych, przy których znaleziono szereg tajnych sprawozdań z frontu wschodniego. Aresztowani kapitan Friede i inni oficerowie podali, że w rękach Anglików i Francuzów znajdowały się tajne sprawozdania o ruchach wojsk sowietów i wogóle o wewnętrznem położeniu Rosyi. W następstwie tych zeznań dokonano aresztowań w Petersburgu i Moskwie. Materyał, znajdujący się obecnie do dyspozycyi rządu sowietów potwierdza z zupełną stanowczością istnienie spisku zastępców dyplomatycznych i wojskowych mocarstw zagranicznych. Komisya nadzwyczajna posiada poświadczenia, podpisane przez Lockharda, według których spiskowcom przyrzeczona była opieka angielskiej misyi wojskowej w Moskwie. N. p. poświadczenie dla kapitana strzelców łotyskich, nazwiskiem Krenkalja, ma oficyalną pieczęć misyi brytyjskiej i datowane jest 18 sierpnia. Spiskowcy ułożyli plan dokładny zorganizowania nowej władzy rządowej a mianowicie zamierzano utworzenie dyktatury z trzech osobistości.

Pomimo, że konsul angielski Lockhard zaprzeczał prawdziwości powyż podanych faktów, znajdują się w ręku nadzwyczajnej komisyi dokumenty wiarygodne, wskazujące, że nici spisku zbiegały się właśnie w misyi angielskiej, i że uczestniczyli w spisku francuski generalny konsul Graissnard, francuski generał Lavergneux i wielu innych oficerów francuskich i angielskich.

Rewizya w petersburskiej ambasadzie angielskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 5 września.

O przebiegu rewizyi w ambasadzie angielskiej w Petersburgu podaje »Prawda« następujące szczegóły:

W Moskwie otrzymał przewodniczący komisyi nadzwyczajnej Dzierżyńskij doniesienie o stosunkach rozmaitych przeciwrewolucyjnych organizacyj na terytoryum republiki rosyjskiej z zastępcami rządu angielskiego w poselstwie angielskiem. Dzierżyńskij postanowił udać się na dochodzenie do Petersburga. Rewizye domowe u spiskowców odbyły się równocześnie z rewizyą w poselstwie angielskiem. Członek komisyi śledczej Hiller **otrzymał polecenie przeprowadzenia rewizyi domowej i aresztowań w poselstwie angielskiem**, w którem miały odbywać się narady z przeciwrewolucyonistami. Według otrzymanych wskazówek mieli się tam ukrywać Sawinkow i Filonkow. Hiller udał się o godz. 5 wieczorem wraz z komisarzem Doliwenkiem i jego pomocnikami, jakoteż z oddziałem straży do poselstwa angielskiego. Po otoczeniu gmachu komisya weszła bez przeszkody na parter. Gdy jednakowoż członkowie komisyi wkroczyli na pierwsze piętro, zagrzmiały strzały. Pomocnik komisarza, Szenkman, został trafiony w pierś i upadł. Żołnierz Lisseń został zabity. Hiller wtargnął z oddziałem straży do sali i przyaresztował obecnych. Na kurytarzu jednak toczyła się walka. Straż była zniewolona strzelać, wskutek czego zabito jedną z osób przyaresztowanych. Zabity nazywa się Troncy i był attaché marynarki. Jak się później okazało, wspomniany attaché rozpoczął pierwszy strzelać. Urzędnik komisyi Dartnowski podczas wymiany strzałów został raniony. Liczba przyaresztowanych wynosi 40 osób. Między nimi znajduje się ks. Szachowski. W poselstwie znaleziono obfitą kompromitującą korespondencyę i dużo broni.

Masowe tracenia w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 5 września.

Ze względu na zamach na Uryckiego i rewizyę, dokonaną w ambasadzie angielskiej w Petersburgu, wykonano wyroki śmierci na przeszło 500 osobach, między niemi miało być rzekomo 40 Anglików.

W Niżnym Nowogrodzie stracono 41 zakładników z burżoazyi. W Moskwie i innych miejscowościach dalej trwają aresztowania i wykonano tam wiele wyroków śmierci.

Zamierzone wymordowanie komisarzy ludowych.

Sztokholm, 5 września.

W ręce komisaryatu sprawiedliwości wpadła lista tych komisarzy ludowych, których miano mordować po kolei. Na liście znajduje się 28 nazwisk.

Angielski krążownik przed Petersburgiem.

Sztokholm, 5 września.

W zatoce fińskiej ukazał się angielski krążownik »Aurora« w otoczeniu kilku łodzi torpedowych. Okręty skierowały działa na miasto, by wziąć udział w gotującym się ruchu kontrrewolucyjnym.

Lenin.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 5 września.

Stan zdrowia Lenina jest zadowalniający, ale niebezpieczeństwo komplikacyj jeszcze nie jest wykluczone.

Konstytuanta w Archangielsku.

(Telefonem.)

Wiedeń, 5 września.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Moskwy:

Prezydent prowizorycznego rządu w Archangielsku zamierza zwołać w najbliższym czasie do Archangielska konstytuantę. Pierwsze posiedzenie konstytuanty odbyć się ma jeszcze w ciągu b. m.

Ratyfikacya dodatkowego układu niemiecko-bolszewickiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 5 września.

Ratyfikacya dodatkowych traktatów do pokoju brzeskiego przez komitet egzekutywny nastąpiła wczoraj wieczór jednogłośnie, przy wstrzymaniu się od oddania głosów 2 osób. — Obecnych było 150 do 200 osób głosujących.

Po ratyfikacyi zdawał sprawę Trockij o sytuacyi na frontach, którą oznaczył w ogóle jako pomyślną. Trockij został zamianowany prezydentem najwyższej rady wojennej, a przywódca łotyski Waseter głównym komendantem na wszystkich frontach.

Moskwa, 5 września.

Wedle »Izwiestii« traktat dodatkowy do pokoju brzeskiego, który na poniedziałkowem posiedzeniu komitetu centralnego wykonawczego został ratyfikowany, został we wtorek wieczorem po podpisaniu go przez [illegible] przesłany specyalnym kuryerem dyplomatycznym do Berlina, gdzie dnia 6 września ma nastąpić wymiana ratyfikowanych traktatów.

Walki we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 września.

Urzędowo donoszą 4 bm. wieczorem:

Dotąd nie zgłoszono żadnych większych walk. Między Scarpą a Sommą nieprzyjaciel posuwa się ku naszym nowym liniom. Między Ailette a Aisną odparto ponowne walki francuskie.

Dalsze sukcesy Anglików.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 września.

(Reuter). Anglicy przeszli przez kanał północny w pobliżu Haut i Allaine i 2 mile na północ od Peronne. Lens nie jest jeszcze całkiem w naszych rękach. Nasze przednie straże są już we wschodniej części miasta.

Czecho-Słowacy mocarstwem wojującem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 5 września.

Rząd amerykański uznał Czecho-Słowaków za mocarstwo prowadzące wojnę.

Z Rady Stanu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 5 września.

Onegdajsze posiedzenie Rady Stanu nie odbyło się z powodu braku kompletu. Następne posiedzenie w piątek.

Posiedzenie komisyi parl. Koła polsk. w Krakowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 września.

Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą:

Prezes Koła polskiego, dr T e r t i l, rozesłał do członków komisyi parlamentarnej zaproszenie na posiedzenie komisyi parlamentarnej, które zwołał na 9 b. m. do Krakowa, godz. 10 rano, w sali magistratu. Tego samego dnia odbędzie się w Krakowie posiedzenie prezydyum Koła polskiego. Ze względu na doniosłość spraw, które będą przedmiotem dyskusyi, **wzywa prezes członków komisyi parlamentarnej, by z całą pewnością na posiedzenie to przybyli.**

Król bułgarski w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 września.

Cesarz przybył wczoraj z Reichenau do Wiednia i przyjął w Burgu króla bułgarskiego Ferdynanda.

Skoropadski w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 września.

Przybył tu hetman S k o r o p a d s k i. Zabawi on tu kilka dni i będzie na posłuchaniu u cesarza.

Zwołanie komisyi finansowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 września.

Komisya finansowa została zwołana na wtorek dnia 10 bm. godzina 4 po poł.

(Telefonem.)

Wiedeń, 5 września.

»N. Fr. Presse«, donosząc o zwołaniu komisyi finansowej, twierdzi, że rząd nie ma w komisyi tej większości. Komisya składa się z 51 członków; niemieckie stronnictwa obywatelskie i Polacy mają razem 23 głosy. Wobec tego rząd starać się musi o pozyskanie głosów innych stronnictw.

Sąd obwodowy w Trutnowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 września.

»Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie ministra sprawiedliwości, w myśl którego sąd obwodowy w Trutnowie ma rozpocząć swoją działalność z dniem 1 stycznia 1919.

Konflikt w łonie czeskiego duchowieństwa.

Praga, 5 września.

Duchowieństwo czeskie podejmuje ruch reorganizacyjny i w tym celu zebrali się wczoraj tajemnie mężowie jego zaufania w praskim Narodnym domu. Arcybiskup H u y n, dowiedziawszy się o tem, zajechał automobilem przed miejsce obrady, lecz wrócił z niczem. Zdarzenie to wywołało w mieście olbrzymią sensacyę. Z niecierpliwością wyczekuje się najbliższego numeru »Wiadomości dyecezyalnych«, które poinformują o dalszym przebiegu sprawy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Artur Hanisch

em. kapitan 56 p. p.

zmarł w Pradze 27 sierpnia b. r. po dłuższej chorobie, licząc lat 48.

O tem zawiadamia w smutku pogrążona żona wraz ze synem Wincentym.

†

Irena Kiernikówna

córka ś. p. Stanisława, kapitana 56 pp.

po krótkiej a ciężkiej chorobie, zmarła dn. 1 września 1918 r. w Bochni, przeżywszy lat 16.

Obrzęd pogrzebowy odbył się w Bochni d. 3 września.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostało w kościele parafialnym w Bochni dnia 4 września 1918 roku o godzinie 8.30 rano.

Bł. p.

Helena Mandelbaumówna

abituryentka gimnazyalna

najukochańsza córka Aleksandra i Ernestyny Mandelbaumów

zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 19.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o g. 3 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim.

Na ten smutny obrzęd zapraszają wszystkich Krewnych, Znajomych i Przyjaciół

Rodzice i Rodzeństwo.

Zdolny masażysta

wolny od wojska, z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Jan Plotnia, Przetakówka. Nowy Sącz. 9969

Bluzka

czarna, wełniana i jedwabna w przystępnej cenie do sprzedania. Ul. Brzozowa l. 4, I p., na prawo. 9975 1 3

Mundur urzędnika

politycznego, płaszcz i bunda do podróży, prawie nowe, ubranie frakowe. Zgłoszenia list. pod E. 3. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9977 1 3

Potrzebna

prasowaczka i pie czgiarka. Zgłaszać się: ul. Wenecya l. 1, między godz. 6 a 8. 9983 1 2

Używana bielizna

stołowa, z pięknego, cienkiego płótna, jest do sprzedania. Szczegóły u portyera w Grand Hotelu, od godz. 12—2. 9980 1 2

Bryczka

nowa, do sprzedania. Kraków, ulica Grzegórzecka l. 32. 9988

Przyjmę

2 panienki

z domów obywatelskich na utrzymanie: troskliwa opieka, konwersacya niemiecka, fortepian. J. Tuziakowa, Kraków, ul. Retoryka 9, od godz. 11—3. 9991 1 3

RETUSZERA

lub retuszerkę (pozytywny) przyjmie zaraz lub od 15 b. m.

Zakład fotograficzny

KUCZYŃSKIEGO

Kraków, Rynek, Pałac Spiski. 9986 1 3

Poszukuje się

uzdolnionej panny do sklepu masarskiego. Wiadomość w sklepie J. K. Kurkiewicza, ul. Grodzka l. 7. 9989 1 6

Zaraz do wynajęcia

4 pokoje, 2 przedpokoje, pokój dla służby, kuchnia, spiżarka, weranda, łazienka, z komfortem, na I piętrze. Wiadomość u właściciela, ulica Czarnowiejska 53, parter. 9992 1 3

Lokalu

z 4 pokoi, z elektr., blisko tramwaju, poszukuje się na zakład krawiecki od 1 września. Wiadomość w Biurze ogłoszeń **Feliksa Siattora, ul. Grodzka 13.** 9973 1 2

Do sprzedania

fajki piankowe, tureckie gipsowe, ewikery, lornetki i okulary w wielkim wyborze, biurko, stół, stołki na śrubach, stołeczki ogrodowe składane, pałki do ubijania mięsa, tace rze płytkie i dzbanuszki na kawę, kufry i paki, frak używany, w dobrym stanie, oraz różne towary galanteryjne i tokarskie, zegar pondułowy. Ul. Szlak 47, u właściciela. 10040 1 3

Kupię

kilka par walcy do wyrobu cukierków, jak również poszukuję prasy do cięcia karmelków. Poszukuję także do kupna większej ilości gotowych etykiet do zawijania karmelków, lub zamówię je podług załączonego wzoru z rychłą dostawą. Zgłoszenia: Stefan Pstawka, Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 3. 9993 1 3

Powóz

wiedeński, elegancki, na oliwnych osiach, mało używany, do sprzedania w pracowni powozów: **Szymskiego, Kraków,** ul. Rakowicka l. 11. 9997 1 5

Dyplomowana pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie starszym i dzieciom, metodą najświeższą. Ul. Długa l. 18, II p., na prawo. Zgłoszenia od godz. 10—1. 9996 1 3

Szukam

osoby starszej, lub młodej, inteligentnej panienki do dzieci. Wymagana pomoc w nauce na pół dnia. Zgłoszenia między godz. 3—4, ul. Jagiellońska, Mleczarnia hygieniczna. 10032 1 2

10 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog, który na żądanie wysyła się za darmo. **C. i k. nadworny dostawca Jan Konrad**, dom wysyłkowy. Brüx Nr 1872, (Czechy). 1. brzytwa ze srebrzystej stali 7, 9, 11 K, bezpieczny przyrząd do golenia, niklowany 7·50 K, klingi o podwójnem ostrzu 12 K za tuzin, maszynki do strzyżenia włosów i brody 26, 28 K. **Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.** Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 58 120

Przyjmuję

cukier biały i żółty do przerabiania na cukierki paszkowe (dropsy), słodowe i ślazowe. Mniej niż 5 kg nie przyjmuję. Bliższych informacyj udzielam osobiście lub listownie we własnym sklepie w Podgórzu, ul. Kraszewskiego l. 3, Wanda Wesołowska. 9994 1 6

Starsza krawczyni

szyjąca do domu dla pań i dla dzieci, niedrogo, poszukuje po domach zajęcia. Ul. Garbarska l. 14. Dozorca wskaże. 9999 1 2

Do sprzedania

bluzka studencka z VIII kl., obrus lniany na 12 osób z serwetami i łóżeczko dziecięce. Ul. Michałowskiego 10, parter, na lewo. 10005

Podejmuję się

naprawiania bielizny w domach prywatnych. Zgłoszenia pod **L. H.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10009 1 3

Poszukuje się

specyalisty geometryi, któryby w tym zakresie mógł udzielać lekcyj w języku czeskim. Zgłoszenia pod **A. B.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10004

Kamienica

ładna, słoneczna, piątrowa, ze skiepem i przynależytościami, elektr. oświetl. i wodociągiem, blisko centrum miasta Białej, przy ruchliwej ulicy i w bardzo zdrowem położeniu, jest na dogodnych warunkach zaraz do nabycia. Marya Zamorska, Biała, ul. Hałcnowska l. 473, naprzeciw szkoły tańców p. Weissa. 9963

Apteka w Birczy

(via Przemyśl) poszukuje **aspiranta (aspirantki)** z rozpoczętą praktyką 1go lub 2go roku. Bliższe informacye u właściciela. 10010 1 3

Specyalistka maniure

ondulujo i czesze według najnowszych żurnali. Poleca się łaskawym względom. Była właścicielka pierwszorzędnego zakładu fryzyerskiego, ul. Sławkowska l. 21, II p., na lewo. 10015 1 6

Patéfon

mało używany, do sprzedania za przystępną cenę. Oglądać można po południu, między g. 5 a 7, ulica Krasickiego l. 4, II p., w Podgórzu. 10013 1 3

Dla papug

słonecznik ma do zbycia Jerzy Kraskowski, Kraków, ul. Sienna l. 5. 10016 1 3

Poszukuje się

pokoju umeblowanego, od 15 września, z elektrycznem lub gazowem oświetleniem, dla 2ch panien, ewentualnie z obiadami, w pobliżu głównej poczty. Zgłoszenia: Matzner, Andrychów. 10017

Sztuczne zęby

platynę, złoto, kupuję, płacąc najwyższe ceny. „**Meteor**", skład dentystyczny, Kraków, ul. Bracka l. 10. 10018 1 6

Do sprzedania

półbuciki lakierkowe, Nr 40, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Dębniki, ul. Szwedzka l. 12. 10019

Miejski teatr powszechny poszukuje

portyera

(najchętniej emeryta). Zgłoszenia u inspektora technicznego w teatrze, przy ul. Rajskiej. 10026 1 3

Pedagoga

rutynowanego, poszukuję na wieś dla dwóch chłopców, VII i II kl. gimn. W miarę potrzeby dobranie siły pomocniczej dopuszczalne. Jan Madeyski, **Parchacz**, pow. Sokal. 10028 1 3

Sprzedam kanapę

nadającą się do jadalni, prawie żo nową. Oglądać można u właściciela przy ul. Siemiradzkiego 33, I p., pomiędzy godziną 1 a 3 po południu. 10029 1 3

Ogrodnik

z 30-letnią praktyką, wszechstronnie wykształcony, z praktyką w Niemczech, sam jeden, poszukuje posady zaraz. Adres: W. P. Nowakowa, Kraków, ul. Siemiradzkiego l. 9. 10033 1 3

Ricowanie

ubrań przyjmuje

A. Bross

Kraków, Floryańska 44

tuż obok Bramy Floryańskiej. Telefon Nr 3269. 8674 2 0

Biuro parcelacyjne

z rządowem upoważnieniem, ze stałą siedzibą urzędową w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 26, przeprowadza **parcelacye** majątków ziemskich, działy lasów i oszacowania tychże **dla** celów gospodarczych. 9114 10 15

Agronom

z akademickiem wykształceniem, Królewiak, z wieloletnią praktyką, przyjmie posadę dyrektora lub administratora dóbr. Na żądanie złoży kaucyę. Adres: **I. K.** poste restante **Stryj.** 9904 1 6

Leśniczy

egzaminowany, lat 30, wolny od wojska, z 12-letnią praktyką w większych dobrach, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„Leśniczy"** poste restante **Budnik n./S.** 9952 1 3

Poszukuje się

dzielnego, władającego w słowie i piśmie językiem niemieckim i polskim, mającego kupieckie wykształcenie, kandydata do samodzielnego kierowania filią magazynu spożywczego c. k. Dyrekcyi kolei północnej.

Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zajęcia i wymogów płacy, należy adresować do magazynu spożywczego **c. k.** Dyrekcyi kolei północnej, w Wiedniu (Lebensmittel-Magazin der k. k. Nordbahndirektion). 9897 1 2

Namiastki esencyi octowej

z aromatem octu, tudzież **namiastki esencyi cytrynowej, słodzonej sacharyną** dostarcza **apteka miejska M. Ptaczka w M. Ostrawie,** Rynek. 9956 1 4

Chłopiec

starszy, z lepszej rodziny, znajdzie umieszczenie, jako praktykant w biurze c. k. austr. wojsk. funduszu wdów i sierot (Dział ubezpieczeń) w Krakowie, ul. Wolska 19, I p. 9930

Języki:

Angielski

Francuski

Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 10 koron miesięcznie.

Instytut Ansona

ul. Szewska 17.

9518 10 0

Papy dachowej

w partyach wagonowych, również **olei** maszynowych, cylindrowych, transmisyjnych, **smarów** Tovott'a, **smarów** do wozów, **smoły, kleiidła** dostarczają

St. K. Ziemba i Ska

dom handlowy w Miechowie

(ziemia Kielecka)

(Filia w Dąbrowie Górniczej).

Adres telegraficzny: Ziemba Miechów. 9418 7 12

SZKOŁA WYMOWY

dla jąkających się i niedołężnych dzieci pod znaną firmą Leona i Anny Stepowskich (ul. Sobieskiego 3) przyjmuje zgłoszenia na nowy rok szkolny 1918/19. Przeszło 30 lat istnienia. Szeregi podziękowań. Własne metody. Oducza się wszelkich wad wymowy. Wiadomość i objaśnienia od godz. 3—5, ul. Sobieskiego 3, parter. 9748 4 9

KURSA PRAWNICZE

„IUS" KRAKÓW, GARBARSKA 6 „IUS"

ułatwiają **dokładne** przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych **w krótkim czasie**, przez użycie odpowiednich podręczników. 10031 1 11

System pisemny, korespondencyjny. Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencyi bez opuszczania miejsca pobytu.

System pisemny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne. — Kursa prawnicze „IUS" umożliwiają wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj. Wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrótów. **Lekcye indywidualne i zbiorowe.**

Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach **ADWOKACKICH** notaryalnych i sędziowskich.

Korespondentki

polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, ze stenografią polsko-niemiecką, poszukuje biuro techniczne M. Kanarek, Spółka z ogr. por., Kraków, ul. Szewska 9. 9938 1 2

Nauka rozpocznie się dnia 10 września 1918 r.

WPISY na nowe kursa w roku szkolnym 1918/19

w Szkole Rachunkowości i Buchalteryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55. Telefon 2113,

na kursa:

1) handlowe roczne,
2) handlowe 4-ro i 6-cio miesięczne,
3) rachunkowości państwowej,
4) buchalteryi współdzielczej (dla Towarzystw zaliczkowych, **kas** Rajffeisena i Kółek rolniczych),
5) pisania na maszynach, powielania, manipulacyi biurowych etc.,
6) Stenografii i kaligrafii,
7) Obcych języków. 9130 11 0

przyjmuje się codziennie od 9—1 i od 3—7.

Kursy przygotowawcze do egzaminów uniwersyteckich na wydziale filozoficznym

„Philosophia"

ul. Grodzka 36, II p.

Przygotowania dokonuje się ustnie i drogą pisemną dla osób przebywających poza Krakowem. Informacyi udziela się: ul. Grodzka l. 36, II p., codziennie od godz. 6—7 wieczorem. 9976 2 5

HYBERNSKA 2. PRAGA II, HYBERNSKA 2.

HOTEL DE SAXE

ODDAWNA ZNANY DOM PIERWSZORZĘDNY

W ŚRÓDMIEŚCIU

W BEZPOŚREDNIEJ BLISKOŚCI DWORCÓW.

POKOJE Z ŁAZIENKAMI NA WSZYSTKICH PIĘTRACH. 9972 1 2

WINDA OSOBOWA. ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE.

RESTAURACYA W PEŁNYM RUCHU.

TELEFON 1908. ADRES TELEGR.: SAXEHOTEL

MILION KORON

— przypada na — **X. C. K. AUSTRYACKĄ LOTERYĘ KLASOWĄ.**

lub 700.000, 300.000, 200.000, 100.000 itd.

Na 140.000 losów wygrywa 70.000 losów.

Ciągnienie IV klasy dnia 10 i 12 września 1918 roku.

Cena losów: 1/1 160 K, 1/2 80 K, 1/4 40 K, 1/8 20 K.

Zamówienia kartą korespondencyjną uskutecznia się jak długo losów starczy

Dom bankowy i kantor c. k. austr. loteryi klasowej

Leopolda Brandstättera i Ski

Kraków, ul. Karmelicka l. 10. 9356 3 3

OBWIESZCZENIE.

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Związku hurtowników spirytusu

w Galicyi i Bukowinie

odbędzie się we wtorek dnia 10 września b. r. o godzinie 3 po południu w sali gmachu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, przy ulicy Akademickiej

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie komitetu założycieli ze swych czynności dotychczasowych;
2) Wybór Wydziału;
3) Wnioski. 10045 1 2

Zgłoszenia przystąpienia do Związku przyjmuje za nadesłaniem wpisowego w kwocie 25 K i półrocznej wkładki w kwocie 50 K p. Emil Krampfner, Lwów-Zniesienie.

Komitet założycieli.

Podejmie się lekcyj

panna z maturą gimn. klasycz. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod „Marya 11" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9885 2 2

Pianista

uczeń Egona Petri'ego, udziela lekcyj gry fortepianowej. Wiadomość w księgarni Piwarskiego, ul. św. Jana l. 3. 9946 2 4

Karol Stadler

zgubił w sklepie pana Kurkiewicza w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 7, portfel z kwotą 600 K, fotografię oraz kartę na urlop (Urlaubschein). **Łaskawy znalazca zechce się zgłosić pod powyższym adresem za odpowiedniem wynagrodzeniem.** 9990 2 2

Maszynista egzaminowany

do prowadzenia lokomotyw i obsługi maszyn stałych poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia list. pod **S. Z. 209.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9943 2 5

Futro męskie

w dobrym stanie, okazyjnie z wolnej ręki do sprzedania. Oglądać można każdego dnia od godz. 11—3 po poł. w warsztacie stolarskim, ul. św. Krzyża 10. 9951 2 3

Do wydzierżawienia

10 morgów gruntu ornego, dom z przynależnościami, konsens na wyszynk piwa i sprzedaż wódek, trafika w okolicy Wieliczki, 8 km od kolei oddalone. Wiadomość: Finkelstein, Kraków, ul. 5 Listopada 81. 9750 6 10

ZGUBIONO

portfel szary z jaszczurczej skóry, z pieniądzmi, dokumentami i notatką, we wtorek 27 sierpnia, między godziną 4 rano, a 11 przed południem, w czasie podróży koleją, na przestrzeni Rzeszów-Przeworsk-Rozwadów. Znalazca raczy łaskawie zwrócić za sowitem wynagrodzeniem pod adresem: Inż. Karol Gawron, Rzeszów, ul. 3 Maja l. 7. 9878 2 2

Krem fiołkowy na skórę Silve

Słoik szklany 80 h i 1·50 K, tubka 1 K i 1·20 K

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk. 85 53 0

W aptekach, dregeryach i perfumeryach

Fabryka „Silva", Wiedeń, XVII

Dra Ziffera Zakład wodoleczniczy

i sanatoryum Gräfenberg pod Freiwaldau, Śląsk austryacki.

Utrzymanie zapewnione. Otwarte do końca września.

9208 Naczelny lekarz radca medycyny Dr Henryk Boral. 6 8

Profesorowie

gimnazyów i szkół realnych w Krakowie

przygotowują indywidualnie lub zbiorowo do **matury klasycznej i realnej**, do **poszczególnych klas gimnazyów i szkół realnych, do egzaminu wydziałowego.** Specyalne siły do każdego przedmiotu. Specyalność: **wykłady geometryi wykreślnej.** Nauka w czasie ograniczonym. Dla wojskowych w czasie urlopu. Zgłoszenia każdego dnia od godz. 4—6. Zwierzyniecka 4, I p. 9833 3 4

Piekarnia

górnych król. młynów, Łobzowska 5

zawiadamia P. T. Publiczność, iż wpisy na nowe legitymacye przyjmuje przez cały dzień **1, 2, 3 b. m.**; późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. 9826 2 2

Grünner Sauerbrunn Kaiserwald-Brunnen

najczystsza, naturalna, alkaliczna szczawa źródła mineralnego w Grünn obok Karlsbadu, polecana przez powagi lekarskie. Znakomita woda lecznicza, jako woda stołowa, smaczna, zdrowotna i odświeżająca. Skutecznie działająca i nie psująca się.

Wyłączna sprzedaż na Galicyę i Królestwo Polskie:

Bracia Rolniccy, Kraków, Sienna 2, tel. 2303.

9042 4 0

Nowo założony Wiedeński skład futer

pierwszorzędna wiedeńska pracownia kuśnierska, wykonuje futra damskie, męskie oraz wszelkie reperacye po nader przystępnych cenach.

Paul Halpern, Kraków, Grodzka 42, w podwórzu,

w domu gdzie kawiarnia „Elité". 10050 1 10

KURSA PRAWNICZE „LEGES"

9760 4 0

Kraków, ul. Karmelicka 46,

przygotowują w krótkim czasie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. **Nauka zbiorowa i indywidualna.**

Dla P. T. Wojskowych osobne komplety.

Dla zamiejscowych system korespondencyjny.

Informacye od 11—12 rano i od 2—4 po południu.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie na zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Pöschl, Wiedeń, II.,** Praterstrasse 7, hotel Nordbahn. Tel. 44.403. Pożąd. koresp. w języku niem. 36 96 0

SIGORIN

niszczy zdumiewająco szybko 7424 81 0

PLUSKWY

Flaszka na próbę 4 K, wielka flaszka 15 K, strzykawka 2 K. Dostać można w aptekach i drogueryach.

Główny skład na Austro-Węgry:

Apotheke „Zur Hoffnung" in Pécs Nr 27 (Węgry).

Wyłączna sprzedaż jest do oddania na poszczególne miasta. Główna sprzedaż w Krakowie: Reim i Ska.

KUPUJĘ

wszelkie nowe i używane

urządzenia maszynowe, jakoteż oddzielne maszyny

do obróbki drzewa, metalu i t. p., lokomobile, kotły parowe, maszyny, motory, transmisye i t. d.

Oferty wraz z szczegółowym opisem i warunkami wysyłać pod adresem: 8945 0 10

BIURO TECHNICZNE, LWÓW, UL. LWOWSKA L. 43.

Filozof

poszukuje w zamian za utrzymanie lekcyj, nawet kilkugodzinnej. Ewentualnie może dopłacić. Zgłoszenia pod „Filozof" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9947 2 6

Rutynowana mundantka

pisząca bardzo biegle na maszynie po polsku i niemiecku, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **„Rutynowana mundantka"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9926 2 3

Maturzysta

Królewiak (izr.), poszukuje lekcyj. Specyalność: matematyka i przyroda. — Zgłoszenia pod adresem I. Kwapniewscy, ul. Studencka 6 dla p. **R.** 9949 2 2

Sierotka, chłopczyk

po rodzicach inteligentnych, lat 5 wyznania rzym.-kat., milutki, jest do oddania za swego, lecz tylko zamożnej i inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia pod **Sierotka 124** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9950 2 3

Poszukuję dla syna

ucznia kursów maturycznych, mieszkania z utrzymaniem, w inteligentnym domu, gdzie może mieć dobry dozór i opiekę, chętnie w sąsiedztwie, za prowianty i dopłatą według umowy. Zgłoszenia list. pod Uenoszczyzn! przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9965 2 3

Do sprzedania

ubrania angielskie czarne, marynarkowe letnie ze surowego jedwabiu, na wzrost średni i kapelusz panama. Wiadomość: Karol Romański, Kraków-Dębniki, ul. Madalińskiego l. 17, I. p., na ganku. 9882 3 8

Udziela się

lekcyj gry na fortepianie metodą dającą szybkie wyniki. Ul. Długa l. 69, II p., oficyny, drzwi 7 (między godz. 12 a 2). 9832 3 8

Zakład zegarmistrzowski i jubilerski

istniejący od r. 1885, przy ul. gryncypalnej w Krakowie, z dobrową klientelą, **wraz z całem urządzeniem do sprzedania.** Reflektanci wyzn. rz. kat. zechcą podać swój adres w Biurze J. Hepessa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 2, poczem otrzymają bliższe informacye. 9915 2 5

Do sprzedania

2 łóżka brzostowe z materacami, łóżko blaszane z siatką, biurko, futro, ubranie, 2 pary kamaszków Nr 39, palto czarne, szafa ... Ul. Pijarska 19, I p. 9375 3 8

Panienki

uczęszczające do szkół, znajdą wygodne umieszczenie wraz z całem utrzymaniem i troskliwą opieką. Wiadomość: ul. Długa 26, ... I p., na prawo. 9455 5 10

Dam 80 K

za wyszukanie mieszkania niemeblowanego, z 1 pokoju i kuchni lub też pokoju z pieczem kuchennym. Komfort nie konieczny. Wynajmę każdego czasu. Zgłoszenia pod „Moraydć" do Biura dzienników J. Hepessa i Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 9029 5 6

Stróżostwa

poszukuje małżeństwo, mające troje dzieci (najmłodsze lat osiem). Obowiązki może objąć w każdej chwili lub od 1 października. Zgłoszenia pod **Z. S.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9756 5 5

Kurs maturyczny seminaryjny

ul. Wolska l. 13, III p.

rozpoczyna się 2 września. Wpisy codziennie od g. 12—1 i 6—7 wiecz. 9738 5 5

Do sprzedania

większa parcela budowlana w centrum starego miasta Krakowa, nadająca się znakomicie na kawiarnię, cukiernię lub inne przemysłowe lokale. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokacka dra Ig. Szado w Krakowie, ulica Kapucyńska l. 3. 9612 3 0

Kawaler

zamiłowany leśnik-agronom, ze szlacheckiej rodziny, obecnie na prywatnej posadzie, zdrów, przystojny, lat 36, posiadający kilkadziesiąt tysięcy koron gotówki, z powodu braku znajomości, pragnie na tej drodze poznać panienkę w celu matrymonialnym do lat 30, zdrową, przystojną, łagodnego i prawego charakteru, ze sfer ziemiańskich, któraby posiadała mały ziemski majątek, pragnie bowiem poświęcić się wspólnej pracy na roli. Fotografia pożądana za zwrotem pod słowem honoru. Na anonimy nie odpowiadam. Łaskawe zgłoszenia: **„Wspólna przyszłość"** poste restante **Rzeszów.** 9788 1 4